

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

WYDAWCA: Administracja: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 70, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękoisław Redakcji nie swara. **WYDAWCA:** Wydział Wydawnictw państwowych od godz. 10—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Koszt czesnego P. K. O. Nr. 26.794. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 2-40.

WYDAWCA: Wydział Wydawnictw państwowych od godz. 10—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Koszt czesnego P. K. O. Nr. 26.794. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 2-40. **WYDAWCA:** Wydział Wydawnictw państwowych od godz. 10—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Koszt czesnego P. K. O. Nr. 26.794. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 2-40. **WYDAWCA:** Wydział Wydawnictw państwowych od godz. 10—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Koszt czesnego P. K. O. Nr. 26.794. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 2-40.

Polska pożyczka wewnętrzna

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej

„Dziennik Ustaw“ R. P. z dnia 7 b. m. zamieszcza następujące rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 września 1933 roku o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej:

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i Ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 249) postanawiam co następuje:

ART. 1. Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia 6 proc. pożyczki wewnętrznej nominalnej wysokości 120 milionów zł. w złocie w obligacjach imiennych.

ART. 2. Cena sprzedaży obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie może być niższa, aniżeli 90 zł. za 100.

ART. 3. 6 proc. pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister skarbu może zarządzić przedterminowy całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wypuszczenia.

ART. 4. Odsetki od obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej płatne będą w stosunku 6 proc. rocznie zdołu w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku za zwrotem kuponu.

ART. 5. Kapitał i odsetki 6 proc. pożyczki wewnętrznej zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.

ART. 6. Wypłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotego w złocie, ustalanej na zasadzie art. 16 Rozp. P. R. z dnia 5. XI. 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 255). Wypłata kapitału i odsetek od pożyczki będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach wskazanych przez ministra skarbu.

ART. 7. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na wpłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn.

ART. 8. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

ART. 9. Obligacje i kupony 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zażeniu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno — prawnych.

ART. 10. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej mają wszelkie prawa papierów pułkarnych i mogą być używane dla lokowania kapitałów osób pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kasyj cywilnych i wojskowych oraz depozytów.

ART. 11. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej nieprzeznaczone do zapłaty w prze ciągu lat 30 od dnia ich płatności, ulegają przedawnieniu. Nieprzeznaczone do wypłaty kupony od 6 proc. pożyczki ulegają przedawnieniu z upływem lat 5 od dnia ich płatności.

ART. 12. Upoważnia się ministra skarbu do pokrywania kosztów, związanych z emisją 6 proc. pożyczki wewnętrznej z wpływów, uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

ART. 13. Wszystkie inne warunki 6 proc. pożyczki wewnętrznej, a w szczególności termin otwarcia subskrypcji, cenę sprzedaży, sposób i warunki dokonywania wpłat należności za obligacje oraz termin wydania obligacji subskrybentom, termin doposażenia obligacji na giełdzie, określenie warunków cesji i tranżakcji obligacjami — ustala minister skarbu.

ART. 14. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się ministrowi skarbu.

ART. 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
Prezes Rady Ministrów
Minister Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.
Minister Spraw Wewnętrznych
Minister Spraw Zagranicznych
Minister Spraw Wojskowych
Minister Skarbu
Minister Sprawiedliwości
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych
Minister Przemysłu i Handlu
Minister Komunikacji
Minister Opieki Społecznej
Minister Poczt i Telegrafów.

D-r E. GLOBUS
Choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
Wileńska 22, tel. 5-90, od 10 — 12 i 5 — 7

(Wywiad dyrektora PAT. z p. ministrem Skarbu Zawadzkim).

W dniu 6 września r. b. p. minister skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego Polskiej Agencji Telegraficznej Konrada Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu:

— **Panie Ministrze!** Decyzja rządu o wypuszczeniu pożyczki narodowej żywo zainteresowała szerokie rzesze ludności. Czy nie zechciałby Pan Minister zobrazować motywy tej decyzji i cele pożyczki?

— **Pożyczka jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego na półroczu drugiego r. b. w pismach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji. Zanim jednak rząd zdecydował się na tę własną formę, którą w tej chwili obieramy, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólną sytuacją i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Wiele w tej chwili jasnym jest już, że pożyczka w wysokości, która może być bez trudu przez społeczeństwo po-**

krzyta, wystarczy nam na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, które mogłyby sytuację finansową utrudnić. Przy tej sposobności zaznaczam, że deficyt będzie z całą pewnością znacznie mniejszy od przewidzianego ustawą skarbową, a prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły. Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacji finansowych, przeprowadzonych w ostatnich czasach, tudzież innych objawów pozwoliły nam stwierdzić także wzmożenie się kredytu państwa polskiego, że powodzenie operacji finansowej, korzystnej zresztą bardzo dla subskrybentów, jest zupełnie normalne.

— **Panie Ministrze!** Z tego, co Pan Minister powiedział — wynika, że rząd zdecydował pokryć niedobór nie drogą dalszego wzmocnienia dochodów lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest

wielce uzasadniona ze względów budżetowych. Jednak przy podejmowaniu tej decyzji brano było pod uwagę również względy ogólne — gospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje, jakimi argumentami gospodarczymi, uzasadniającymi pożyczkę, kierował się rząd w tej sprawie?

— **Uważam emisję pożyczki w obecnej chwili za zupełnie uzasadnioną i to nawet z punktu widzenia dosyć drażliwej co do swej czystości doktryny skarbowej. Idealnie pokrywanie się dochodów i wydatków jest rzeczą niemożliwą, a nagłe dostosowywanie jednego do drugiego nie zawsze jest wskazane. Oczywiście przy stałej tendencji zwykłej wydatków trzeba szukać nowych źródeł dochodów a przy stałej tendencji niższości dochodów trzeba wydatki obcinać. Jest to droga, którą szedł niezłomie dotychczas rząd polski. Obecnie jednak wiele oznak pozwala przypuszczać, że dochodów do pewnej stabilizacji słowo gospodarczych i finansowych na poziomie niższym wprawdzie od poprzedniego, ale przyszkolającym pewną stałość. Dochody budżetowe, które od 3 lat nieprzerwanie spadają, wykazują obecnie coraz to słabsze tempo spadku, a miesiące sierpień dał nawet wyższe dochody w stosunku do roku ubiegłego. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on jeżeli nie całkowicie zównoważyć, to w każdym razie zamknąć stosunkowo niezłym niedoborem.**

W tych warunkach bardziej wskazanym, niż bolesne obniżenie niezbędnych wydatków albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie się do operacji budżetowej długoterminowej, przyczyniającej ciężar bieżący na dalsze, lepsze lata. Jest to tem bardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich ciężkich 3 lat, rząd polski nie tylko nie zaciągnął żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale spłacił z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową, przekraczającą 261 milion złotych.

— **Jakie korzyści, Panie Ministrze, zapewni pożyczka subskrybentom?**
— **Warunki pożyczki są wyjątkowo korzystne dla subskrybentów. Stopa procentowa sześć od sta, a nawet w rzeczywistości przy kursie 96 nieco więcej, jest bardzo wysoka — maksimum tego, co normalnie znieść może życie gospodarcze. Zgodziłem się na nią jedynie w przewidywaniu, że na nastanie tych zupełnie normalnych warunków trzeba będzie jeszcze kilkanaście lat, a dlatego jednak przewidziany jest względnie niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, któryby inaczej mógł w przyszłości obarczyć skarbu państwa spłatami procentów. Rozłożenie spłaty pożyczki pozwala każdemu na wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego naciężenia swej siły płatniczej. Pożyczka posiada wszelkie gwarancje. Ponadto korzystnie będzie z 2 specjalnych przywilejów: będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności tak, aby ci, którzy powierzyli państwu swe oszczędności, znaleźli je niezmniejszone w ciężkich dla nich lub ich spadkobierców chwilach.**

— **Czy mógłbym na zakończenie prosić o informacje, jak Pan Minister ze swej strony ocenia widoki pożyczki?**

— **Na całym świecie pożyczki własne państwa były najnormalniejszą i najbardziej popularną formą lokowania oszczędności. Tak musi być i u nas. Nie wątpię, że całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednie i pośrednie, płynące dla każdego, kto weźmie udział w pożyczce. O bezpośrednich mówiliśmy przed chwilą, pośrednie zaś to, że obywatel, który pomaga państwu do przewyciężenia swych trudności w sposób gospodarczy i finansowo najprawidłowszy, pozwala temu państwu nie stosować innych środków, któreby się na tymże obywatelu najciężiej odbiły. Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.**

— **Czy mógłbym na zakończenie prosić o informacje, jak Pan Minister ze swej strony ocenia widoki pożyczki?**

— **Na całym świecie pożyczki własne państwa były najnormalniejszą i najbardziej popularną formą lokowania oszczędności. Tak musi być i u nas. Nie wątpię, że całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednie i pośrednie, płynące dla każdego, kto weźmie udział w pożyczce. O bezpośrednich mówiliśmy przed chwilą, pośrednie zaś to, że obywatel, który pomaga państwu do przewyciężenia swych trudności w sposób gospodarczy i finansowo najprawidłowszy, pozwala temu państwu nie stosować innych środków, któreby się na tymże obywatelu najciężiej odbiły. Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.**

Echa zbrojeń niemieckich

w Anglii i Francji.

PARYŻ, (Pat). Dzienniki ogłaszają sprawozdania z obrad gabinetu angielskiego, podkreślając, że były one poświęcone zagadnieniom rozbrojenia i sprawom, które rozważane będą w Paryżu 18 bm. na konferencji angielsko-francuskiej. Prasa francuska przywiązuje do decyzji londyńskich wielką wagę, zapowiadając m. in. interwencję angielską w sprawie zbrojeń niemieckich.

Rząd angielski — pisze — „Le Rempart“ jest dobrze poinformowany o tajnych zbrojeniach Rzeszy: przygotowaniach lotnictwa wojkowego. Rząd angielski jest w trakcie badania procedury, jak należy zastosować, aby uzyskać wyjaśnienie rządu niemieckiego. Możliwe jest, że ze strony rządu angielskiego, nastąpi w Berlinie przyjacielski demarche, którego punktem wyjścia będą pok-

jowe enuncjacje kanclerza Hitlera. W razie, gdyby odpowiedź niemiecka nie była zadowalniająca, sprawa zbrojeń niemieckich zostanie wysunięta na Zgromadzenie Ligi Narodów.

PARYŻ, (Pat). „Excelsior“, omawiając zapowiedziane rozmowy francusko-angielskie na temat rozbrojenia, wyraża przekonanie, że w rozmowach tych, które podjęte będą nie bawem, sprawa kontroli zbrojeń stanie się przedmiotem głębokich rozmów trzech rządów, świadomych swej odpowiedzialności za ład w Europie.

1000 PILOTÓW ROCZNIE.

MOSKWA, (PAT). — „Komsomolskaja Prawda“ w alarmującym tonie donosi o aktywności Niemiec w dziedzinie lotnictwa sportowego i komunikacyjnego, twierdząc, że Niemcy przesłali rocznie 1.000 pilotów, wyłącznie hitlerowców i zwiększają szybkość awiacji cywilnej.

Nowy przewrót na Kubie.

LONDYN, (PAT). — Z Hawany donoszą, że w skład prowizorycznego rządu kubańskiego wchodzi 5 osób. Przewodnictwem objął dr. Portela, główna jednak rolę odegrał sierżant Batista, który objął stanowisko szefa

armii. Głównym inspektorem politycznym jest radykalny dziennikarz Carbio, jeden z 5 członków rządzącej Junty. Carbio spędził dwa lata w Rosji Sowieckiej i jest sympatykiem komunistów.

Nadużycia w Magnitogorsku.

MOSKWA, (PAT). — W słynnym centrum przemysłowym na Uralu Magnitogorsku wykryto olbrzymie nadużycia w wydziale zaopatr-

wania robotników. Skonstatowano udział w nadużyciach 150 funkcjonariuszy.

Hitlerowcy w Rumunii.

CZERNIOWCE, (PAT). — Według sprawozdań władz policyjnych, agencja komunistyczna na terenie całej północnej Rumunii uległa w ostatnich czasach znacznemu osłabieniu. Wzmogła się natomiast akcja skrajnych żywiołów hitlerowskich, prowadzona w

dużej części przez elementy niemieckie. — Prasa notuje pogłoski o zamiarze utworzenia w środkowej Rumunii obozów koncentracji nych dla wszelkiego rodzaju elementów wywrotowych.

Opinie biegłych o zadaniach K.P.Z.B.

KOBYRN, (PAT). — Posiedzenie sądu dożnego w sprawie 9 członków komunistycznej partii Zachodniej Białorusi rozpoczęło się od wysłuchania opinii biegłych. Każdy z biegłych zreferował swój punkt widzenia. — Biegły Wysokiński, Tyczyński i Bach wyrażają zgodne opinie, że KPZB stanowi grupę autonomiczną Komunistycznej Partii Polskiej, przy czym nietylko metody działania, ale nawet bezpośrednie cele i zadania KPZB w wielu wypadkach nie są te same, które są wiera program partii komunistycznej. Istotnym celem KPZB, zdaniem biegłych jest odwołanie ziem północno — wschodnich od Polski i przyłączenie ich do odnośnych republik sowieckich. Dla urzeczywistnienia tego celu KPZB tworzy w terenie t. zw. rejon

ubojowione, zaopatruje swych członków w broń, prowadzi ich ewidencje, wysyła w teren inżynierów, szkolonych poza granicami państwa oraz stara się drogą indywidualnego terroru, aktami dywersji i sabotażu wywołać we wschodniej województwach nastroj niepokojny, sprzyjający akcji wywrotowej.

Biegły Erlich, członek Bundu, powołany przez sąd na wniosek obrony, nie podziela zdania innych biegłych, jeżeli chodzi o określenie naczelnego zadania KPZB. Adw. Erlich jest zdania, że głównym celem KPZB, jest dokonanie przewrotu społecznego, zaś kwestia samookreślenia ludności i odwołania ziem północno — wschodnich od Polski stanowi dalszy cel w programie partyjnym. Wyrok spodziewany jest w piątek.

Przedstawiciele St. Zjedn. i Portugalji na Zamku.



Na fotografii widzimy nowego ambasadora przy rządzie R. P. p. Johna Cudahy

Kondolencje posła Łukasiewicza.

MOSKWA, (PAT). Zwłoki ofiar tragicznej katastrofy lotniczej, która wydarzyła się wczoraj koło Podolska, zostały przewożone do Moskwy i wstawione w Domu Sojuzów. Poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz złożył na ręce komisarza Litwinowa kondolencje.

Pogrzeb ministra marynarki francuskiej.

PARYŻ, (PAT). — We wtorek w godzinach porannych odbył się tu pogrzeb ministra marynarki Leygues. W pogrzebie wziął udział prezydent republiki Lebrun, członkowie rządu z premierem Daladier na czele, przewodniczący obu Izb — Deputowanych i Senatu, wielu parlamentarzystów, przedstawiciele wojska, marynarki i korpus dyplomatyczny.

NOWY MINISTER.

PARYŻ, (PAT). Na miejsce zmarłego ministra Leygues prezydent republiki zamianował na stanowisko ministra marynarki wojennej dotychczasowego ministra kolonii Alberta Sarraut. Ministrem kolonii został radca społeczny Dalimier.

Kronika telegraficzna.

— **Wskutek zderzenia z pociągiem towarowym wykościł się w Binghampton w Stanach Nowy York express. Dotychczas należało 23 zabitych i przeszło 100 rannych.**

— **Heriot był podejmowany wczoraj w Moskwie śniadaniem przez Maksyma Gorkiego, poczem w gronie wybitnych literatów sowieckich omawiano sprawę zbliżenia kultu. ralnego francusko — sowieckiego.**

— **W Budapeszcie zmarł nagle na atak apoplektyczny baron Albert Nyary, prezes Izby Handlowej Polsko — Węgierskiej.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (PAT). — **DEWIZY:** Londyn 28,31 — 28,29 — 28,44 — 28,14. Nowy York kabeł 6,22 — 6,26 — 6,18. Paryż 35,02 — 35,11 — 34,93. Szwajcaria 172,75 — 173,18 — 172,32. Berlin w obrotach przyw. 213,17. AKCJE: Bank Polski 83 — 83,75. DOLAR w obr. przyw. 6,26. RUBEL złoty: 4,71.

Zmiany w min. Skarbu i Przemysłu i Handlu.

WARSZAWA, (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 6 bm. przeniósł podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kazimierza Różnowskiego w stan nieczynny. Jednocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego dyrektora departamentu administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych Wacława Jędrzejewicza, podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu oraz szefa Biura Inspekcji Przedsiębiorstw w ministerstwie skarbu Henryka Flojar-Rajchmana podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Dożynki u P. Prezydenta Rzplitej.



Moment ogólnopolskiego święta dożynkowego w Pałacu, przedstawiający jeden z obrzędów, symbolizujący rok na wsi według dawnych zwyczajów, a mianowicie wiązanie gospodarza przy żniwie.

Rada Wileńskiej Izby Rolniczej.

W dniu 6 bm. w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się uroczyste otwarcie Rady Wileńskiej Izby Rolniczej, obejmującej zakresem działania województwa wileńskie i nowogródzkie. W obradach wzięło udział 50 radców.

Po zagajeniu zebrania przez komisarza Wileńskiej Izby Rolniczej nac. Szaniawskiego zabral głos wojewoda wileński Władysław Jaszczolt.

PRZEMÓWIENIE P. WOJEWODY WILEŃSKIEGO.

Witam Panów na pierwszym posiedzeniu Rady Izby Rolniczej i składam serdeczne życzenia jej najbardziej owocnej pracy nad podniesieniem statusu rolnictwa na terenie województwa nowogródzkiego i wileńskiego, a w konsekwencji i całej Rzeczypospolitej.

Rząd Rzeczypospolitej, powołując do życia Izby Rolnicze, Izby Przemysłowe — Handlowe i Izby Rzemieślnicze, dał dowody swej woli oparcia struktury gospodarczej państwa na samorządach gospodarczych. Powołanie do życia samorządu gospodarczego w dziedzinie rolnictwa na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej jest doniosłym momentem, jeśli się zważy, że to są tereny prawie że pozostające dotychczas poza rolnictwem, że rolnictwo nieprzemysłowe.

Panowie, jako radcowie Izby, powołani do stałego do pracy na tym terenie, biorąc na siebie odpowiedzialność i wielki trud, a jednocześnie trud zaszczytny, wiana w ten sposób do państwa, spowodowania jak najbardziej intensywnego wysiłku dla dobra Rzeczypospolitej, z myślą i troską o rozwój tej polski wójej dziedziny, jaką w strukturze gospodarczej państwa jest rolnictwo. Nie wątpię, że Wileńska Izba Rolnicza zapisze się złotymi głaskami w historii rozwoju gospodarczego państwa.

Rozpoczynając Panowie pracę w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, życzenia moje przeto idą w tym kierunku, abyście swoją pracę na terenie Izby Rolniczej przypięszyli proces odzyskania koniunktury gospodarczej w Polsce.

Następnie przemawiał wojewoda nowogródzki p. Swiderski, który w swym przemówieniu podkreślił między innymi znaczenie utworzenia wspólnej Izby dla obydwu województw.

Z kolei zabrał głos dyrektor departamentu uprawy roślin i weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa p. Stefan Królkowski, składając w imieniu p. ministra rolnictwa życzenia pomyślnych poczyną i realnych wyników działalności nowej Izby.

Przemawiali wreszcie w imieniu Związku Izby i Organizacji Rolniczych R. p. Fudakowski z Warszawy oraz prezes Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Ruciński.

Odczytano depesze powitalne i gratulacyjne od p. gen. Żeligowskiego, p. prezydenta miasta dr. Wiktora Maleszewskiego, p. wiceministra Kasińskiego i in.

Na otwarciu obecni byli przedsta-

Wielka 31.
Tel. 1700
Istot fabryczna i pralnia „EXPRESS”

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA W 1909 R.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, ŁWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO

KAPITAŁY WŁASNE Dn. I-VII-33 r. 6.909.000,—

Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia

najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%

Zebrałe fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych

670.000 rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem

DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE

I NAJWIĘKSZE OPROCENTOWANIE WSKŁADEK

OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI

w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych

w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28. Tel. 13-65.

Tenisowe mistrzostwa Polski.

WARSZAWA (Pat). Onegdaj na kortach Legii rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. Hech (Czechosłowacja) pokonał Łaskiewicza 2% Bydgoszcz, który zaprezentował się bardzo dobrze, 6:2, 6:3, 6:4. Kolej wygrał walkowerem z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tenisie wyeliminował Małeuzynskiego 6:1, 6:1, 6:2. W grze pojedynczej pan Merhautwa (Czechosłowacja) pokonał Grabieżewską 6:0, 6:2. W grze podwójnej para Tłoczyński i Jerzy Stolarow wygrała z parą Zbyszewski — Chalier 6:0, 6:3, 6:4.

WARSZAWA. (PAT). — W ramach międzynarod.

Rozwiązanie partii niemiecko-narodowej w Gdańsku.

GDANSK. (Pat). Wzorem partii niemiecko-narodowej w Rzeszy gdańska partia niemiecko-narodowa ogłosiła deklarację o dobrowolnym rozwiązaniu się.

Nieszcześliwy wypadek

TEHERAN. (PAT). — W letniej siedzibie poselstwa polskiego w podmiejskiej miejscowości Szynaranie zdarzył się nieszcześliwy wypadek, 4-letni synek attaché poselstwa p. Do maszewicz pozostawiony chwilowo bez opieki wpadł do basenu z wodą, znajdującego się w ogrodzie. Wypadek zauważono po 15 minutach. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej dziecka do życia przywrócić już nie zdołano.

Nowe działo przeciw samolotom.

We Francji skonstruowano ostatnio dla lekonośną i szybkostrzelną armatę, aeroplan, nie dostosowaną do obrzeliwania aeroplanów. „Armatka” ta waży 1250 kg. i strzela niewielkimi nabojami kalibru 37 mm. Nabój taki o wadze 250 gr. posiada początkową szybkość 875 mtr. na sekundę, co pozwala mu wnieść się na wysokość 7200 mtr. Nowe działo oddaje 120 strzałów na minutę i może zasypać huraganem naboju przestrzeń, przez którą powinien przelecieć nieprzyjacielski samolot.

Zdaniem specjalistów, armata ta stanie się niezbędnym, jeżeli nie głównym elementem w walce powietrznej. Sieć tego rodzaju dział roznieśczone na drodze przelotu nieprzyjacielskiej eskadry utrudni b. znacznie jej zadanie.

Pożegnalny wywiad prof. Herbaczewskiego

W kowieńskim piśmie „Diena” ukazał się wywiad z prof. Herbaczewskim, który po zemierowaniu go z Uniwersytetu Wileńskiego opuszcza, jak wiadomo Litwę i przynosi się do Warszawy.

Na pytanie, dlaczego prof. Herbaczewski opuszcza Kowno, oświadczył on, iż wyjeżdża dlatego, że chce pracować, nie zaś żyć z emerytury, z której utrzymać się nie można. — „Wszyscy — oświadczył prof. Herbaczewski — mogą żyć, tylko mnie tego nie wolno. W ciągu 20 lat pracowałem dla litewskości, a obecnie na starość chcą mnie zdegradować. Nie, tego nie może być. Wyjeżdżam do Polski. Nie, to jest moja odpowiedź dla nich. W Litwie nie nie zostawiamy wszystkie swe rekompensaty wywole do Polski. Jest to moja kara dla społeczeństwa, które nie potrafi stworzyć dla pisarzy odpowiednich warunków. Nie chcę — nie otrzymałem. Jak dawniej będę w Polsce wyrażałem litewskości. W Ojczyźnie tego nie mogę uczynić, gdyż pierwsze moje książki skoniłowski senat uniwersytecki”.

Oceniając w dalszym ciągu kulturalne życie Litwy, prof. Herbaczewski oświadczył: „O ile uniwersytet litewski nie zostanie reformowany, w takim razie będzie on i nadal produkował jedynie dyktantów, nie zaś cenniejszą społeczność. Dotąd nie posiadamy ani historii Litwy, ani historii literatury litewskiej. Nie troszczymy się także o opracowanie własnej etnografii. Nie posiadamy nawet własnej geografii. Profesorowie zajmują po 10 pośad, budują sobie domy, a nie nie piszą. Pedagogowie nie umieją nawet mówić po litewsku”.

Co się wtedy dzieje, to na młodzież wywiera wpływ starze pokolenie. Przeglądając nasze dzieła, młodzież zaczyna wątpić i namyślać się, czy aby warto być w tym litewskim, tak, jak my stary. Młodzież jest tererzywana i dlatego dochodzi do przekonania, iż lepiej polakować starym pokoleniu.

Oto moje resumé. Dyktantyzm w naszym instytucjach jest już nie do zniesienia. Trzeba z nim walczyć. Jest już kilkunastu młodych ludzi, którzy mogliby zastąpić starze dyktantów i naturalnie zastąpią ich lech dzieł ich się nie dopuszczają.

Na pytanie, czy nie prof. Herbaczewski nie znalazł dodatkowego w kulturalnym życiu Litwy, prof. odpowiedział: „Naturalnie są i strony dodatnie, lecz tylko w zaledwie. Rzecz w tym, że u nas jedynie w sferze prawniczej i nauk nie mogą stać się faktem. W masach obserwuje się chęć doskonalenia się, lecz ma się ją krepować. Biedem starego pokolenia jest to, iż nie wykracza ono poza czasy przed wojenne. Ucieka ono do tych doświadczeń, są, gdy wystarczyło powiedzieć „O, Ojczyzna” — i znów się było bohaterem.

Najbardziej jednak skandaliczne w naszej literaturze jest to, iż ekskluzywa i ci, którzy zamierzają porzucić stan kapłanski wnieśli do naszej literatury seksualizm. Wznęcają oni bunt przeciw Kościołowi, a przyczyną tego buntu są bardzo blache. Dotąd wiedzieliśmy, iż księża walczyli z pokusami i szatanem, a o ile porzucają stan kapłanski to dla wzięcia stąd idel, nasi zaś księża — dla dziewczek.

Wnieśli oni do naszego życia brudny seksualizm i odpowiedzialni są dlatego za demoralizowanie młodzieży. W polityce są oni reakcjoniści, gdyż wydaje im się, że Litwa to parafia. — Jak dotąd — kończy prof. Herbaczewski — tak i nadal będąc w Polsce będę pracował w tym kierunku, by Litwa pogodziła się z Polską. Będąc wrogiem Polski Litwa nie może wymagać, by Polska wróciła Wilno. Wilno jest ogniskiem dwóch kultur romantycznych. Mickiewicz był i Litwinem i Polakiem. — Nie możemy zapomnieć o Litwinach, lecz nie można także zapomnieć o Polakach w Wilnie. Jestem zwolennikiem pojednania. Nie oznacza to jednak, iż trzeba zawrzeć unję. Przyjaźń pomiędzy dwoma państwami wyraża się dziś we współpracy ekonomicznej. Należy położyć się w dziedzinie ekonomicznej, a wówczas kwestia wileńska zwolna się rozstrzygnie. Tylko stopniowo.

Redakcja „Diena” powyższe oświadczenia prof. Herbaczewskiego zaopatrzone w następujący aważ: „Cieniwiście wysłuchajmy ostatnich słów człowieka, opuszczającego Litwę, chociaż może się z nimi i nie zgadzamy”.

zerał się silny wiatr i samolot znowu został przerzucony na stronę sówicką, opadając na ziemię koło słupa 686 w odległości 100 metrów od granicy polskiej.

Naoczni świadkowie wypadku opowiadają, że jednego z lotników doprowadzono, drugiego zaś, widocznie rannego, odniesiono na rękach do strażnicy.

Samolot L. 13 pilotował Tadeusz Tyrula, obserwatorem był Włodarczyk. Kto z nich został ranny nie wiadomo.

L. 13 SPADŁ

tuż przy granicy w Sowietach.

(Telef. od własnego koresp. z Baranowicz).

Posterunek policji w Wolnie woj. nowogródzkiego zauważył o godz. 14 m. 30 samolot oznaczony liczbą 13, lecący od strony Sowietów w kierunku folwarku Jacynpwo, będącego już po stronie polskiej. Kiedy samolot był niedaleko granicy polskiej, został ostrzelany przez strażników sowieckich z karabinów. Jak z tego wynika, samolot ten wskutek zbliżenia przeleciał na stronę sowiecką i dopiero po zorientowaniu się starał się przelecieć na stronę polską.

Pomimo gestego ostrzeliwania samolot L. 13 przeleciał granicę, lecz z

nieustalonych dotąd powodów zaczął lądować. Pech jednak przesładował lotników, gdyż w chwili lądowania

Panie i Panowie przygotowujcie stroje ze lnu!
Komitet Organizacyjny Wystaw Lniarskiej w Wilnie
urządza w dniu 9-go września 1933 r. o godz. 18-iej w salach hotelu Georges'a
ul. Mickiewicza 20

Drugi „Podwieczorek Lniarski”

W programie podwieczorku przewidziany jest dancing i konkurs z nagrodami „Pięknej sukni lniarskiej” i „Męskiego stroju ze lnu”.

Wstęp 2 zł.

Wstęp 2 zł.

Sprawy szkolne i dziecięce.

Wrócić już od 10 dni opalone mimo niebył słonecznego lata, wzmocnione, wytrenowane na wodzie i łądzie, nasyczone powietrzem, swobodą, ruchem nieskrępowanym i napelniając wrzaskiem żauki i dziedzinie. Czyście zauważyli, że dzieci wreszcie zawsze dwa razy głośniejsze w jesień? Potem coraz mniej, cichną, aż dopiero do pierwszego błyskami wiosennego słońca, jak soki w drzewach, podnoszą się w nich radośnie, żywotowe krzyki ku przestrzeni i powietrzu. Dale. Nie wszystkie jednak wróciły, nie wszystkie bowiem wyjeżdżały. Te co zostały w kurzu i puste miasta, ratowały się doskonalami warunkami Wilna, bliskością lasów, rzekami, Wilejka zwłaszcza, z jej płytkim nurtem, doskonała jest dla małych letnich kąpiel, i tam sobie używa młodzież poci obój, zaledwie umie nogę za nogą postawić. Ale te co jeszcze sztuki chodzenia nie posiadają, zdane są na łaskę Matek, które nie zupełnie rozumieją potrzebę oddychania świeżym powietrzem. Zaobserwować to można chodząc po Wilnie i okolicy najbliższej. Jeśli się widzi matkę z małym dzieckiem w lesie belmonckim, Zakrecie, lub nad brzegami rzek, w ogrodach, to będą albo osoby z inteligencji, albo proletariaty żydowski. Chrześcijańskie matki tego kalibru, wolą rajować nad rynsztokami i w kurzu opłotków łukiskich

Oczywiście, że dzieci proletariatu, na wsi czy w mieście, są od urodzenia uświadomione we wszystkich czynnościach fizjologicznych starszych. Same zaczynają bardzo wcześnie. Instynktownie, jak małe zwierzątka. Dopiero w wyższej sferze dziecko jest odseparowane od czasu i uświadomione rozumnie. Ale szkoła naucza przez stosunki koleżeńskie słów i wiadomości, które nie są na nich potrzebne w tym wieku. O tem kłębku, toby warto pomyśleć. Narzeka się, że za dużo protokołów pisuje policja, niechby jeszcze i takie przybyły. Wtedy trzeba by wzmocnić posterunek koło Kasy Chorych, koło Izby Skarbowej, koło Magistratu i opodal Urzędu Skarbowego na Winiarach. Tamby dopiero było obfite żniwo. A moralność by na tem zyskała. I wytwórność obyczajów wzrosła.

A ponieważ tak lubimy nasładować cudzoziemców, może by jeszcze w tych lokalach umieścić obok siebie cytate z Dantego: „Porzućcie nadzieję wy co tu wchodzicie”, a z drugiej anglosaskiej „Keep smiling” (uśmiechaj się) i jużby delikwent wiedział co ma robić. I zaraz by mu lżej było od takiej recepty włosko-angielskiej.

Tymczasem rodzice medytują jak mają robić mundurki dla działwy szkolnej? Narazie jeszcze nie wiszą nad niemi kary i terminowe nakazy. Tylko czapki mają być przymusowe. A umundurowanie za rok, a paltoty za dwa lata. Zufundujcie sobie skarbanki i zbierajcie na ten cel. Niefor-

tunny ten pomysł mundurów. Małoż tego szkaradziństwa wdziało się za rosyjskich czasów? A te numery porządkowe szkół ogólnopolskich na rekwir? Jak katorżniczek! Czy mundur, prócz wojskowego, oprobionego jednolitego ubioru Ojczyzny, czy jednolitego ubioru, nakładająca jakieś niewolnicze piętno, nie jest czymś upokarzającym? Czemś jak średniowieczne żółte szaty żydowskie, jak liberja, jak wyrok nieufności. Że jak bez tego zewnętrznego rygoru, to cię bratku nie przyłapią tak łatwo na bezceństwach, nie odkryją twoich sprawek, nie zobaczą co ty za numer. — porządkowy? Argument wysuwany przez niektóre głosy opinii, że w ten sposób zrówna się w wyglądzie bogatych i biednych, nie wytrzymuje również krytyki. Bo 1) zawsze zamożny uczeń będzie miał lepszy i czystszy mundur od biedaka, a 2) właśnie dla biednych sprawa umundurowania będzie tragedią. Na buty nie mają, a tu na mundur. Bielizna to problematyczne „trantny”, pończochy — dziury i cery, każdy wydatek na sportowe pantofle, bluzy, na te różne dodatki szkolne, to rozpacz w biednych rodzinach i odejmowanie sobie od ust. A teraz szyć mundur albo dwa, albo trzy naraz... Obecnie z ojca na syna przerabiali się domowym sposobem, darowali kłósłitościwy, zmocha było ubrać chłopca czy dziewczynkę. Teraz nie z tego, kupuj nowy materiał i szyć. Za co? I poco to jest? Czy jednolitość stroju ma

wpływać na jednolitą mentalność? Na subordynację?

Jakby chęć iść na wagary lo-buzy nie potrafiły zdjąć mundurów i po cywilnemu iść na rozdobę, tak jak dziś chodzą skwapliwie na sztuki i kina dla młodzieży zabronione. Oto znów projekt niedemokratyczny, o party na zewnątrz, formie i tej jakiejś strojności powierzchownej, której u nas jest aż nadto dosyć! Pierwiej buty i koszule, (z płótna oczywiście), a potem mundury. Projekt letnich ubiorów z lnu, to owszem, pomysł dobry, wszystko to będzie brudne i czarne jak święta ziemia po kilku dniach, ale co to szkodzi? Zmusi może do prania te baby, które mają na mydło. Zimowym jednak garniturem nie da rady chudziutka kiesa przeciętnego obywatela. A na wsi? Jakże będzie? Czy wiejskie dzieci mają odrzucić samodziwale bur-nusy i kapoty, a kupować kramne materiały? Czy są na to pieniądze w chatkach, gdzie nie mają na sól i naftę?

O te pomysły gabinetowej! Te urodzone przy biurkach urzędniczych koncepcje, bez wnikięcia w istotne warunki ludności. Już skrócenie wakacji o parę tygodni, (potem zmniejszenie 10 dni), pozbawiło dzieci w naszym klimacie rozkoszy zbierania orzechów, grzybów i jablek, z czego zapasy na zimę i wogóle przyjemności. I chociaż, wobec dżdżystej jesieni frekwencja na wsi jest zadawal-nająca, jednak jest dużo głosów ro-

dzicielskich z prośbą o wakacje „Kartoflane”, we wrześniu. Natomiast zimowe sporty jakoś nie nie skorzystały z przedłużonych ferij bożonarodzeniowych. Kto miał na przybory sportowe, to sportował, jak i pierwiej, kto nie miał siedział w zaduchu sutereny i chaty, nudził się, psocił, wale-sał się, marzył i głodował, wytrącony z biegu nauki. Na wsi zwłaszcza w naszych zaspach śniegowych, przez które brnąć muszą w 15, 18 i 20 stopni mrozu szkolna młodzież, po kilka kilometrów, tam zimowe sporty są o tyle uprawiane o ile jest czas i ochota. Przedłużone ferie nie w tym względzie nie dodają. Pomysł nie był szcześliwy. Narzekało nań nauczycielstwo, twierdząc prawie nieomyślnie, że się młodzież wykołęja w czasie tak długich ferij, narzekali rodzice, że im się dzieci zajeżdżały, wy-latując na to sportowanie w niedostatecznym ubraniu i przebywając za-długo na mrozie, bo cały dzień swobodny. Narzekali i biedniejsi, dzieci, dla których pobyt w czystej, przewietrzanej, jasnej klasie, jest odpowiednim i kuracją zdrowotną w porównaniu do warunków jakie mie-wiają w domach. Nie mówiąc o positi-ku jaki tam otrzymują. Tak więc reformy należy stosować po wejrzniu dokładnem w życie istot, którym się chce nowe narzucić warunki. Inaczej więcej z tego szkody jak korzyści.

Hel. Romer.

KRONIKA

Czwartek
7
Wrzesnia

Dziś: JANA M.

Jutro: Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca — g. 4 m. 56
Zachód — g. 6 m. 11

Pogoda dn. 7 września według P. I. M. Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi gdzieś opadami. Nocą chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

Dziś, dnia 7 września dyżurują następujące apteki:

Paka — Antokolska 54, Siekierzyńskiego — Zaręcze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska — 1, Szanitary — Legionowa, Zastawskiego — Nowogrodzka, Zajączkowskiego — Włotkowska.

Oraz Rodowicza — Ostrobramska 4, Jurkowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 10.

OSOBISTA

Wjazd prezesa Izby Skarbowej E. Rażyńskiego wyjechał do Warszawy dla wzięcia udziału w obradach zjazdu prezesów Izby Skarbowej, który się odbędzie w dniu 8 b. m.

Zastępstwo na czas nieobecności obejmują B. Bielunas, naczelnik Wydziału V Izby.

MIEJSKA

X Tydzień LOPP. W czasie od 1 do 8 października r. b. odbędzie się na terenie m. Wilna i woj. Wileńskiego X-ty Tydzień LOPP — Gazowy. Dla uświetnienia tej imprezy zostały wydane chorągwie żółte — białe z nadrukami LOPP, do udekorowania domów, balkonów, i samochodów. Chorągwie zostały wydane 3 rozmiarów:

Dla instytucji i organizacji w cenie 3 zł. do udekorowania domów w cenie 1,50 zł. do udekorowania balkonów i samochodów w cenie 0,50 gr.

Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego L. O. P. P. zwraca się z gorącą prośbą do Instytucji, Organizacji, Stowarzyszeń, PP, właścicieli domów, PP, właścicieli mieszkań z balkonami frontowymi i PP, właścicieli samochodów o nabywanie tych chorągwi.

Chorągwie nabywać można w biurze K. W. Woj. LOPP, przy ulicy Wileńskiej Nr. 31 w godzinach od 8 do 14 w soboty do 13, lub zamawiać telefonicznie tel. 169.

Od dnia 8 września r. b. wysłał LOPP, na miasto 6-ciu inkasentów, którzy będą zgłaszać się do PP, właścicieli domów i mieszkań z balkonami.

Każda nabyta chorągiew winna kwitować kwitem z kwitariusza LOPP, z okragłą pieczęcią Komitetu Woj. Wileńskiego.

— **Bezrobotni domagają się pracy.** W dniu wczorajszym do p. wiceprezesa Czysa zgłosiła się delegacja bezrobotnych, prosząc o dostarczenie im pracy, gdyż znajdują się w nędzy.

P. wiceprezydent Czyż poinformował delegatów, że zarząd miasta zamierza większą ilość bezrobotnych zatrudnić wkrótce na robotach wyciągających i kanalizacyjnych.

Rozpoczęcie robót uzależnione jest od załatwienia formalności z władzami wojewskimi, które roboty te w znacznej części mają finansować.

GOSPODARCA

— **Ulgowe świadczenia przemysłowe.** Władze Skarbowe zarządziły, by wszystkie niezałatwione dotychczas podania o ulgowe świadczenia przemysłowe na rok bieżący i lata ubiegłe, załatwiane były przez Izby Skarbowe we własnym zakresie. Przyczem Ministerstwo Skarbu zastrzegło jedynie do swej decyzji wypadki przekładowania z I do II kategorii świadczeń przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych oraz przekładowania, dotyczące pierwszych pięciu kategorii świadczeń przemysłowych dla przedsiębiorstw przemysłowych.

W związku z powyższym Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do udzielania ulg przy nabywaniu świadczeń przemysłowych w wyżej oznaczonych granicach, w tych wypadkach, gdy nabywca właściwego świadczenia przemysłowego mogłoby zagrożenie gospodarcze jednego przedsiębiorstwa.

— **Wnioski o umorzenie większych**

zaległości podatkowych. Jak się dowiadujemy, ustalony został ostateczny termin przedłożenia Ministerstwu Skarbu wniosków o umorzenie zaległości podatkowych, które ze względu na swą wysokość przekraczają kompetencję Izby Skarbowej. Termin ten ustalono nieodwołalnie na dzień 1 stycznia 1934 roku.

Przy sposobności należy dodać, że urzędy skarbowe upoważnione zostały specjalnym okólnikiem do umarzania we własnym zakresie, względnie do występowania z wnioskami o umorzenie do Izby Skarbowej zaległości podatkowych, nieściąganych wskutek wyjazdu płatnika w niewiadomym kierunku i braku majątku, na którym możnaby zaległości jego zabezpieczyć.

Do umarzania z tego tytułu kwalifikują się zaległości powstałe do dnia 31 grudnia 1930 roku, a wynoszące łącznie nie więcej jak 500 złotych dla każdego płatnika.

WOJSKOWA.

— **Komendant P. K. U. Wilno — Miasto** wyzwa wszystkich oficerów w st. sp. zamieszkałych na terenie m. Wilna oraz powiatów wileński — trocki i oszmiański, a którzy dotychczas nie zarejestrowali się w PKU, do niezwłocznego dokonania właściwym przepisom meldunkowym.

Przy rejestracji należy przedstawić dekret emerytalny oraz legitymację osobistą. Wydział Oficerski PKU. Wilno — Miasto załatwia interesantów codziennie od godziny 11 — 13.

SPRAWY SZKOLNE

— **Egzaminy dla kasterów z kursu 6-ciu klas gimnazjalnych** odbędą się przy Gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie (M. Pohulanka 7) w terminie 19—27 września. Podania są przyjmowane w kancelarii gimnazjalnej do dnia 16 września. Załączniki do podania: 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo moralności lub władzy przełożonej, 4) życiorys, 5) dwie fotografie, 6) taksa egzaminacyjna 30 zł. (wpłacić gotówką).

Z POCZTY

— **Dziesięciogroszowe kartki pocztowe.** Już wkrótce, bo od dnia 20 września r. b., za 10 gr. będzie można nabywać kartki pocztowe przeznaczone do korespondencji miejscowej.

Do tego celu wykorzystano zapasy dawnej kartki pocztowej obrotu zagranicznego, tłoczonej w kolorze czerwonym i przedstawiającej widok Placu Zamkowego w Warszawie z kolumną Zygmunta III.

Na znaczku będzie czarny nadruk „10 gr.”, pierwotny zaś napis „20 gr.” będzie przekreślony 6-ma liniami poziomymi.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **T. N. S. W. Zarząd Tow. Nauk Szk. Śred. i Wyższ** podaje do wiadomości swoich członków, iż w nadchodzący czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu gimn. im. Ad. Mickiewicza (ul. Dominikańska 5) z referatem p. dr. Ludwika Bara „Jamboree na Węgrzech”.

Goście, osoby interesujące się harcerstwem — mile widziani.

— **ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.** — **Okręg Wileński Polskiego Czerwonego Krzyża organizuje** w dniach 20, 22, 23, 25 września r. b. kurs z ratownictwa i obrony przeciwgazowej dla lekarzy, zamieszkałych na terenie miasta Wilna, według obowiązującego programu, opracowanego przez Dep. Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu Wileńskiego P. C. K. ul. Tatarska 5 — do dnia 19 września 1933 r. w godzinach 18 — 22.

Wykłady będą przeprowadzane w godzinach wieczornych.

Duży pożar przy ul. Legionowej.

Wczoraj o godz. 11.30 w nocy wybuchł w domu przy ul. Legionowej — w chwili oddania numeru na maszynę — ogień objął dwa domy.

E. KOBYLIŃSKA.

ZŁOTE SCHODY.

Okazało się, że Janusza niema w domu. Gulek, wstydliwie ukrywający brak krawata, poinformował, że najprędzej można go w tej chwili znaleźć w stołówce.

— **Jedną wiec do stołówki!** — powiedziała Lola, która nigdy tam jeszcze nie była.

Natoki z kwaśną miną usiadł koło niej i znowu zapadło między nimi milczenie.

Zdenerwowało go to wszystko do tego stopnia, że gdy wchodzili do stołówki, stanowczo nie panował już nad sobą. Pozostawiając Lole przy jednym ze stołków, pobiegł odszukać Janusza.

— **Pan wie, że panna Lińska jest aresztowana?** — syknął mu do ucha.

Janusz upuścił widelec i nie potatygował się podnieść go z podłogi.

— **Co pan mówi? Kiedy?** — **Dziś rano!**

— **Kto był świadkiem?** — **Ja sam.**

— **Gdzie ją odprowadzono?** — **Nie wiem tego.**

— **Jakto?** — **No, nie wiem! Nie wiem! Tak wyszło! Właśnie teraz przyjechaliśmy z panną Lole, żeby się naradzić w tej sprawie z panem.**

— **Z panną Lole?** — **Tak. Oto czeka tam przy stole.**

Za chwilę Janusz całował ręce Loli, której nagle łzy spłynęły się z oczu. Bo też Lola zadługo czuła się odważna. Teraz w obecności człowieka, który patrzył na nią tak serdecznie, mogła sobie pofolgować. Trzy były wywołane przez niego, strumień ich trysnął z uczucia, jakie wyczuwała w jego twarzy, oraz z nagłej świadomości, że kocha tego milego chłopca.

— **Niech śliczne biedactwo moje nie płacze** — rozczulił się Janusz. — **Zrobimy wszystko, co będzie można. Muszę wezwać kolegów. Chodźmy lepiej do bufetu.**

W tem samym miejscu, gdzie Ludka urządziła swoje zebrania, zgromadzili się zaniepokojeni związkowcy.

Janusz milcząco wskazał na Natockiego.

— **Podaję panom do wiadomości,** że panna Lińska została dziś rano aresztowana, rzekł ten z hamowaną wściekłością na samą myśl, że będą go szerzej rozpytywać. Darować nie mógł sobie, że się wynętrzył przed Boreckimi. Ale nikt nie powiedział. Patrzyli wyczekująco.

— **Nie zawiadomiłem dotychczas nikogo, bo nie znam waszych adresów przecie. Przyszedłem dowiedzieć się, w jaki sposób przyjaciele polityczni panny Ludmiły mają zamiar przyjąć jej z pomocą. Nie znam tu waszych stosunków. Wracam z zagranicy. Ale mogę służyć pomocą i w tej sprawie.**

ROZDZIAŁ XXIV.

...Nad głową fruwały zmieszane troskliwe szepoty... Coś chłodnego dotyka czoła... Jest lekko... Niema

ROŻNE.

— **Wszystkich członków i sympatyków** powiadomił Zw. Strzelecki iż próby chóru Z. S. odbywają się codziennie do 9 m. wiecz. nie, codziennie od godz. 7 p. p. w lokalu przy ulicy Wileńskiej 68 — 2.

— **Podziękowanie.** Kierownik 7 kl. publ. szkoły pow. Nr. 4 w Wilnie, składa Panu Staroście Grodzkiemu m. Wilna serdeczne podziękowanie za ofiarowanie na cele dożywiania i najbiedniejszej diatywy tutejszej szkoły sumy 50 zł.

TEATR I MUZYKA

— **„Tak a nie inaczej”** — w Bernardynce. Dziś, czwartek 7 września o godz. 8 m. 30 wiecz. dana będzie po raz 5 doskonała komedia w 3 aktach p. t. „Tak a nie inaczej” z gościnnym występiem jednego z najświetniejszych aktorów polskich Mariusza Maszyńskiego — autora tej świetnej komedii, którego partnerką będzie utalentowana aktorka warszawska p. M. Grelchowska. W dalszej obsadzie utrymy ulubieńców Wilna pp.: L. Włóczykiew, A. Łodziński, W. Pawłowski, W. Preisla, St. Skolimowski, M. Pawłowski.

Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki i kredytów ki ważne.

Jutro i dni następnych „Tak a nie inaczej”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**, „Len” i „Polska Krew” — wypełnia dzisiejszy wieczór w „Lutni”. Udział w tem widowisku bierze cały zespół teatru z pp. Halimrą, Gabriell, Dembowskim, Tatrzańskim, Szcząwińskim na czele. Tańce w wykonaniu zespołu baletowego, oraz pp. Góreckiej, Rubo mówny i baletmistrza W. Morawskiego. — **Całość reżyserował K. Wywicz** — **Wichrow** ski. Dekoracje i kostiumy Hawrykiewicz. Wycieczki grupowe korzystają z ulg biletowych.

— **„Gejsza”** w „Lutni”. Próby z pięknej operki Jonesa „Gejsza” pod wodzą K. Dembowskiego dobiegają końca. W sztuce tej gościnnie wystąpi znakomita primadonna opery warszawskiej OLGA OLGINA. Resztę obsady tworzą czołowe siły teatru muzycznego „Lutnia”, oraz zwiększony chór i balet.

— **„Z palacu do cyrku”** — to tytuł pięknej baśni dla młodzieży W. Stanisławskiej. Widowniska to wypełni poranek niedzielny w „Lutni”. W wykonaniu udział bierze operę ziemianiną uzdolnionego zespołu dzieci — szeregu artystów z pp. Dunin — Ryckowską i Tatrzańskim na czele. Początek o godz. 12 w poł.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRAPIEŻ.

Stockiemu Tadeuszowi (Słowackiego) 19 nieznani sprawcy skradli przez otwarte okno, gdy w mieszkaniu nikogo nie było, garderobę i bieliznę męską oraz obuwie i inne drobne rzeczy, łącznej wartości 300 złotych.

PORANIŁ DOROŻKARZA.

Onegdy wieczorem na ulicy Szubca niezły został przez przechodniów, leżący w kałużę krwi, starszy mężczyzna, z głęboką raną w okolicy szyi.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, przewieziono ranne go na ścieżkę do szpitala. Okazało się, że nim 50-letni Piotr Za krzewski — dorożkarz z zawodu, zam. przy ulicy Mała Żeromskiego 62.

Jak ustalono, wracając do domu Zakrzewski wszczął bójkę z dwoma nieznajomymi osobnikami, z których jeden zadał mu cios nożem w szyję.

Po dokonaniu tego czynu sprawcy zbiegli Policja wszczęła poszukiwania. (tel.)

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego 3 rewiru w Wilnie, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 13—2 na zasadzie art. 604 § 1 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 8 września 1933 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Rydzkiej Smoleg 22 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, składającego się z maszyn — frezarki, oszacowanej na sumę 1000 zł. na zaspokojenie pretensji i Wileńskiej Żydowskiej Kasy Pożytku — Oszczędnościowej w Wilnie w sumie 50 dolarów z proc. proc. i kosztami.

Komornik Sądowy (W. Leśniewski).

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego 3 rewiru w Wilnie, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulanka 13—2 na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 8 września 1933 r. o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Syberyjskiej Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Władysława Bujnowskiego, składającego się z domu mieszkalnego, przeznaczonego na rozbiórke, oszacowanego na sumę 5000 zł. na zaspokojenie pretensji Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolskiej w Wilnie w sumie 450 zł. z proc. proc. i kosztami.

Komornik Sądowy (W. Leśniewski).

ZACHWYT CAŁEGO : „ARJANA” KINO PAN. Śpieszcie! zobaczcie!

HELIOS

Dziś! Super-film prod. „Metro” 1933-34 r. Mistrz WALLACE BEERY (CEMP) w swym najnowszym arcydziele **SERCE OLBRYMA** (oryg. tytuł CIAŁO—Flesh). Współudział biorą Karen Morley i Ricardo Cortez. Film ten o wartościach artyst., przewyższających „CEMPA” i inne niezapomniane kreacje. NAD PROGRAM: Najnowsze tygodniki Pat’a i Paramountu. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,20.

CASINO

ulubienica ekranów w dramacie pełnym napięcia pikantnej p. t. **Brygida Helm** jej subwrtor miniatuże **Iwonne Made** bohater „Pod dachami Paryża” **Albert Prejean** **Podróż poślubna we troje** Realizacja słynnego JOE MAY jest rekwizyjną wysokim poziomu artystycznego tego filmu. NAD PROGRAM: urozmaicone dodatki dźwiękowe.

DŹWIKOWE KINO

Dziś! Wielkie emocjonujące arcydzieło o niebywałej koncepcji, reżyserji **TURZAŃSKIEGO** z udziałem wybitnego tenora opery paryskiej **ŁUCJAN MURATORE**, który wykonuje arję z opery „Eugeniusz Oniegin” w języku rosyjskim. NAD PROGRAM: 1) Tygodnik dźwiękowy Foca. 2) Magic Carpet — życie i obyczaje ludu Czarnego Łądu. Film który się pamięta przez całe życie. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10,20.

Już za kilka dni wychodzi z druku broszura **Wacława Zaleskiego p. t.**

„Słowo po ośmiu latach więzienia”

Rozdziały: Nie byłem szpiegiem. Kowieńskie więzienie. Prawne morderstwa. Trzeci Front. Zboczenia płciowe za kratą. Słowo.

TANIE MEBLE

Fabryka koszykarska poleca meble salonne, klubowe, werandowe, oraz do pensjonatów, lampy, bujaki i najrozmaitszą galanterię, dziecinne mebelki i łóżeczka.

W. SŁONICZ, W. Pohulanka 5

ZAKŁAD KRAWIECKI

Andrzeja Żmujdzina

został przeniesiony z ul. Garbarskiej Nr. 1 na ul. Wileńską Nr. 12 tel. 10.24. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów po cenach najniższych.

NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYNIE

FIRMA MEBLI

Dom Handlowy **M. WILENKIN i S-ka** egz. od 1843 r. **Wilno, Wielka 21** (poprzed. Tatarska 20) poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 4.VII. 1933 r.

13452. I. Firma: „Józef Tomkiewicz” w Wilnie, ul. Wileńskiej 8. Roboty konserwacyjno — budowlane. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel — Józef Tomkiewicz zam. tamże. 897—VI.

13453. I. Firma: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych J. Tomkiewicz i A. Czyrkow spółka firmowa”. Prowadzenie robót budowlanych. Siedziba w Wilnie, ul. Wileńskiej 8. Przedsiębiorstwo istnieje od 19 czerwca 1933 r. Wpółnicy zam. w Wilnie, Józef Tomkiewicz przy ulicy Wileńskiej 8 i Aleksander Czyrkow przy ulicy Rozłazki 32. Spółka firmowa zawarła na mocy umowy z dnia 19 czerwca 1933 r. na czas nieograniczony. Zarząd należy do obu wspólników łącznie. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, weksle, czeki, żyra na wekslach, pełnomocnictwa umowy, i t. d. odbiór pieniędzy z Urzędów Poczt i Telegrafów i od osób fizycznych lub prawnych jak również pokwitowania, rachunki i wszelką korespondencję podpisuje pod stemplem firmowym którykolwiek jeden ze wspólników. 988—VI.

W dniu 8.VII. 1933 r.

13454. I. Firma: „Sklepik Żołnierski 3 P. A. C.” w Wilnie, ul. Piłsudskiego im. ks. Józefa Poniatowskiego. Sprzedaż drobnych towarów. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — 3 Pułk Artylerji Głębokiej w Wilnie. 989—VI.

13455. I. Firma: „Sklep spożywczy Hinda Zalkind” w Wilnie, ul. Gedyminowska 65. Sklep spożywczy.

Firma istnieje od 1931 r. Właścicielka Hinda Zalkind zam. w Wilnie, ul. Gedyminowska 53. 990—VI.

W dniu 12.VII. 1933 r.

13456. I. Firma: „Galanteria — Źródło Polskie, siostry Helena — Teresa i Paulina Feldmanówny, — S-ka”. Prowadzenie handlu towarami galanteryjnymi. Siedziba w Wilnie, ul. Wileńska 29/1. Spółka istnieje od 16 maja 1933 r. Wpółnicy zam. w Wilnie, przy ulicy Wileńskiej 29/1. Helena, Teresa Feldmanówna i Paulina Feldmanówna. Spółka firmowa przekształcona z firmy jednoosobowej „Źródło Polskie Inżynier Handlu Helena — Teresa Feldmanówna”. Istnieje na mocy umowy z dnia 16 maja 1933 r. i zawarta na czas nieograniczony. Wszelkie zobowiązania oraz dokumenty podpisuje w imieniu spółki każda ze wspólniczek z osobna. 991—VI.

W dniu 14.VII. 1933 r.

13457. I. Firma: „P. Kacnelson i A. Kronik Spółka Firmowa”. Skup zawodowy papierówi celem od. sprzedaży. Siedziba w Wilnie, ul. Szopena 10. Przedsiębiorstwo istnieje od 1 lipca 1933 r. Wpółnicy zam. w Wilnie, Pachtel Kacnelson przy ul. Szopena 10 i Aron Kronik przy ulicy Makowej 12. Spółka firmowa zawarła na mocy umowy z dnia 1 lutego 1933 r. na czas nieokreślony. Zarząd należy do obu wspólników łącznie. Weksle, umowy, i wszelkie zobowiązania oraz pełnomocnictwa w imieniu spółki podpisują pod stemplem firmowym obaj wspólnicy łącznie, natomiast każdy z nich w imieniu spółki podpisuje korespondencję korespondencję wpływającą na imię firmy zwykłą, po leoną i wartościową oraz podpisuje korespondencję z klientami niezawierającą jakiegokolwiek zobowiązania. 992—VI.

W dniu 15.VII. 1933r.

13458. I. Firma: „Rytwo Dawid i Rubin Solowiejczyk S-ka”. Sklep mięsny. Siedziba w Ignalinie, pow. święciańskiego. Przedsiębiorstwo istnieje od 24 stycznia 1927 r. Wpółnicy zam. w Ignalinie pow. Święciańskiego, Dawid Rytwo i Rubin Solowiejczyk. Spółka firmowa zawarła na mocy umowy z dnia 10 kwietnia 1933 r. na czas okres do dnia 10 kwietnia 1938 r. Wszelkie zobowiązania i akty winny być podpisywane przez Dawida Rytwo. 993—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 7.VII. 1933 r.

428. X. Firma: „Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie”. Udzielono prokury dla Centrali dr. Aleksandrowi Pecowi i inż. Stefanowi Sulkońskiemu. 972/VI.

519. II. Firma: „Małopolski” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka została zlikwidowana i wykreślona z rejestru. 973/VI.

W dniu 23.VII. 1933 r.

527. II. Firma: „Towarzystwo Ubezpieczeń Europa — Spółka Akcyjna”. Główny Inspektorat w Wilnie został zlikwidowany i wykreślona z rejestru. 974/VI.

W dniu 14.VII. 1933 r.

588. II. Firma: „Rozmach — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarząd obecnie stanowią zam. w Wilnie, przy ul. Żydowskiej 15: Elżbieta Pan koninowa i Narcyz Massalski. 976/VI.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Instytut Piękności

Oddział Paryskiej i-my

„KEVA”

ul. Mickiewicza Nr. 37

telefon 6-57

przyj. od godz. 11-ej do 1-ej po południu.

Odmładzanie twarzy. Leczenie wszelkich wad cery

Masaż i Elektryzacja.

W.Z.P. 58.

Urządnik gospodarczy

lat 34 z 11-letnią praktyką

dziennej i energicznej

z bardzo dobrimi świadectwami i poleceniami

na stanowisku pragnie

zmienić posadę od 1.X.33

jako żonaty. Okoliczności

osobne, wymagania skromne.

Łaskawe zgłoszenie pod adresem: P. Dobski,